

Sygn. akt I ACa 724/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |  |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Dariusz Małkiński                                  |
| Sędziowie      | : | SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)<br>SA Jadwiga Chojnowska |
| Protokolant    | : | Sylwia Radek-Łuksza                                    |

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M.**

przeciwko (...) **w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 3 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 48/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód G. M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 86.552,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 44.191,70 zł od dnia 9 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, iż dnia 9 marca 2014 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ jego samochód O. (...) nr rej (...), przy czym osobą odpowiedzialną za zdarzenie była osoba

ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku zgłoszenia szkody pozwany początkowo uznał swoją odpowiedzialność i poinformował, że zachodzi szkoda całkowita, która wynosi 24.500 zł. Nie zgadzając się z tym stanowiskiem powód żądał ponownego przeanalizowania sprawy, w związku z czym pozwany przedstawił mu zweryfikowane wyliczenie odszkodowania, nadal kwalifikując szkodę jako szkodę całkowitą, na kwotę 31.000 zł. Następnie jednak pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak oświadczenia kierującego o stanie trzeźwości, oświadczenia wskazującego odbiorcę odszkodowania i zgody leasingodawcy na jego wypłatę, ale - także po przedłożeniu przez powoda tych dokumentów - odszkodowania nie wypłacono. Powód kwestionował wyliczenia pozwanego i zwrócił się do niezależnego rzeczoznawcy, w wyniku czego w niniejszej sprawie żądał przyjęcia, że nie zachodzą podstawy do rozliczenia szkody jako całkowitej i zasądzenia stosownie do zawartej umowy ubezpieczenia AC należnego odszkodowania, które winno odpowiadać kosztom naprawy w kwocie 44.191,70 zł. Ponadto na dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie roszczenie składały się: kwota 40.884,30 zł tytułem utraconych korzyści w działalności gospodarczej powoda w związku z przestojem uszkodzonego pojazdu, kwota 600 zł tytułem kosztów prywatnej opinii i kwota 876,38 zł tytułem zwrotu kosztów holowania, przygotowania samochodu do oględzin i do naprawy oraz sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu.

Sąd Okręgowy w Suwałkach nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 sierpnia 2014 r. uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko przyznał, iż w okresie kiedy doszło do uszkodzenia samochodu powoda pojazd ten objęty był u pozwanego ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia AC i na skutek zgłoszenia powoda prowadził postępowanie likwidacyjne na podstawie tej umowy. Ponadto pozwany wskazał, iż wbrew twierdzeniom powoda zachodziły podstawy do wyliczenia odszkodowania w wysokości różnicy wartości pojazdu powoda sprzed szkody (63.900 zł), a wartością pozostałości (42.300 zł), gdyż koszty naprawy przekraczały 70% wartości pojazdu.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach w punkcie I zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda G. M. kwotę 44.191,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.164 zł tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu, w punkcie IV nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od powoda G. M. i od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty po 540 zł od każdego z nich tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód G. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) G. M.(...) w D.. Umową leasingu operacyjnego z dnia 16 stycznia 2013 r. (...) S.A. we W. przekazał powodowi w leasing samochód osobowy O. (...) rok produkcji 2012 o nr rej. (...) o wartości 71.056,91 zł netto, tj. 87.500 zł brutto.

W dniu 14 stycznia 2014 r. powód zawarł z pozwanym (...) Spółką Akcyjną V. (...) w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane w związku z ruchem ww. pojazdu, umowę ubezpieczenia autocasco tego pojazdu i umowę ubezpieczenia assistance ww. pojazdu z okresem ubezpieczenia od dnia 17 stycznia 2014 roku do dnia 16 stycznia 2015 roku. Sumę ubezpieczenia pojazdu określono na 73.000 zł. Umowy autocasco i assistance zawarto w wariantach AC BAZA i A. B.. Przy umowie autocasco zastrzeżono stałą sumę ubezpieczenia przez okres 12 miesięcy. Ponadto zawarto na ww. okres ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (...) z sumą ubezpieczenia 10.000 zł. Na potwierdzenie zawarcia ww. umów wystawiona została polisa typ (...) nr (...), w której potwierdzono uiszczenie przez powoda gotówką pierwszej z dwóch rat umówionej składki. Prawa i obowiązki stron w zakresie zawartej umowy regulowały m.in. „Ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów – C. Komunikacja” ustalone uchwałą zarządu pozwanego – zwane dalej: OWU.

W dniu 9 marca 2014 r. na autostradzie (...) pracownik powoda R. S. kierując ww. pojazdem powoda chciał sprawdzić w nawigacji zjazd, wskutek czego nie utrzymał prawidłowego toru jazdy i zaczepił kołami pojazdu pobocze, po czym zjechał do rowu. Wezwana policja ukarała go mandatem. W wyniku powyższego zdarzenia, w pojeździe powoda doszło do licznych uszkodzeń w przedniej lewej i prawej części nadwozia oraz w tylnej części pojazdu z prawej strony. Koszty naprawy tych uszkodzeń za pomocą oryginalnych części zamiennych określonych przez producenta pojazdu w systemie (...) i przy przyjęciu czasu naprawy zgodnie z systemem (...) i stawki za roboczogodzinę lokalnie stosowanej przez (...) w okresie zaistnienia uszkodzeń w wysokości 90 zł netto wynoszą 38.212 zł netto, tj. 46.928,57 zł brutto. Taka naprawa nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 marca 2014 r. Rynkowa wartość pojazdu przed kolizją wynosiła 48.700 zł netto, tj. 59.901 zł brutto.

Dnia 23 czerwca 2014 r. (...) S.A. we W. nieodpłatnie przeniósł na powoda prawa z umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Spółką Akcyjną V. (...) w W. celem dochodzenia przez powoda roszczeń z tytułu likwidacji szkody powstałej w dniu 9 marca 2014 r. w pojeździe O. (...) o nr rej. (...) stanowiącym przedmiot leasingu.

W dniu 10 marca 2014 r. (...) SA V. (...) w W. potwierdziło przyjęcie zgłoszenia szkody. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i pismem z dnia 25 marca 2014 r. poinformował powoda, że z uwagi na zakres uszkodzeń naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona, stąd odszkodowanie wynosi 24.500 zł brutto, gdyż szkoda została rozliczona jako różnica wartości pojazdu sprzed szkody (60.800 zł) i wartości pozostałości pojazdu (36.300 zł). Następnie, na skutek sprzeciwu powoda, który zakwestionował ww. wyliczenie, pozwany pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. podtrzymał kwalifikację szkody jako całkowitej proponując jej rozliczenie jako różnicy sumy ubezpieczenia 73.000 zł brutto i wartości pozostałości w kwocie 42.000 zł ustalając wysokość odszkodowania na 31.000 zł brutto, poinformował też, że z jego wypłatą czeka na zgodę leasingodawcy.

Powód nieusatisfakcjonowany powyższym zlecił rzeczoznawcy samochodowemu T. K. ustalenie wysokości kosztów naprawy i ustalenie wartości przedmiotowego pojazdu na dzień 9 marca 2014 r. Ze sporządzonej w dniu 9 kwietnia 2014 r. przez tego rzeczoznawcę wyceny wynikało, że wartość pojazdu na datę uszkodzenia na podstawie polisy i OWU to kwota 73.000,- zł brutto, zaś koszty naprawy pozostają w kwocie 44.191,70 zł brutto. Za sporządzenie powyższej wyceny powód zapłacił rzeczoznawcy kwotę 600 zł

Następnie, w dniu 14 kwietnia 2014 roku, powód zlecił R. Z. prowadzącemu (...) w S. holowanie pojazdu na trasie D. – S., przygotowanie go do oględzin, w tym mycie, przygotowanie go do naprawy, tj. podstawienie na ramę naprawczą i sporządzenie kalkulacji naprawy, za co zapłacił wyżej wymienionemu kwotę 876,38 zł. Do naprawy u R. Z. jednak nie doszło z powodu braku zgody (...) SA w W. na naprawę. Następnie powód naprawił samochód w warsztacie A. N., lecz dotychczas nie zapłacił mu za naprawę.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd odwołał się to treści art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. Wskazał, że powód w niniejszej sprawie swoje roszczenie wywodził przede wszystkim z łączącej go z pozwanym umowy dobrowolnego ubezpieczenia komunikacyjnego potwierdzonej wskazaną wyżej polisą. Pozwany swojej odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia autocasco nie kwestionował. Sąd zaznaczył, że sporną pomiędzy stronami była w istocie jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania, sprowadzająca się do prawidłowości przyjmowanych przez strony sposobów wyliczenia tej wartości.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z powołaną umową w uzgodnionym przez strony wariantcie AC BAZA i zapisami OWU pozwany zobowiązał się udzielać ochrony ubezpieczeniowej w zakresie szkód powstałych w stanowiącym przedmiot posiadania powoda pojeździe opisanym w polisie, polegających na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu bądź wyposażenia podstawowego (za opłatą dodatkowej składki - także wyposażenia dodatkowego) wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego m.in. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (§ 4 ust. 1, § 5 ust. 1 i 2 OWU). Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotem ubezpieczenia autocasco nie były wszystkie szkody wynikające z uszkodzenia, zniszczenia lub utraty pojazdu, a jedynie szkody w pojeździe. W żadnym razie przedmiotem ubezpieczenia nie były utracone dochody z działalności gospodarczej powoda spowodowane brakiem możliwości użytkowania pojazdu. W konsekwencji powództwo w tym zakresie (co do kwoty 40.884,30 zł żądanej tytułem utraconych korzyści), jako

pozbawione podstaw prawnych, Sąd uznał za niezasadne i je oddalił. Stąd też Sąd pierwszej instancji nie prowadził postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia rozmiaru utraconych dochodów, oddalając wnioski dowodowe powoda w tym zakresie, jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zauważył, że podobnie koszty holowania samochodu z miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda do warsztatu, do powstania których doszło w okresie ponad miesiąca od dnia uszkodzenia samochodu, nie mieściły się w zakresie umowy ubezpieczenia Autocasco AC BAZA, ani w zakresie umowy ubezpieczenia A. B..

Przedmiotem tego ostatniego ubezpieczenia – zgodnie z § 18 OWU – była organizacja i pokrycie kosztów związanych z udzieleniem przez pozwanego za pośrednictwem Centrum Alarmowego natychmiastowej pomocy assistance. W zakresie tego ubezpieczenia była naprawa na miejscu zdarzenia lub, jeżeli nie było możliwe usprawnienie pojazdu na miejscu, jego holowanie do najbliższego punktu obsługi albo miejsca zamieszkania osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, jeżeli nie jest ono w dalszej odległości niż od miejsca zdarzenia niż punkt obsługi. Zawarta przez powoda z pozwanym umowa ubezpieczenia nie obejmowała też kosztów przygotowania samochodu do oględzin, kosztów przygotowania samochodu do naprawy, ani kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu czy kosztów wyceny przez rzeczoznawcę (§ 19 OWU). Niewątpliwie koszty te nie były też objęte ubezpieczeniem następstw nieszczęśliwych wypadków (...), którego przedmiotem było uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią ubezpieczonego (§ 23 OWU). Tym samym powództwo jako w tej części nieuzasadnione, Sąd pierwszej instancji oddalił.

Za uzasadnione natomiast Sąd uznał żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu opiewające na kwotę 44.191,70 zł z tytułu ubezpieczenia autocasco. Sporny pomiędzy stronami był sposób kwalifikacji przedmiotowej szkody jako całkowitej lub częściowej i dla rozstrzygnięcia tej kwestii, zdaniem Sądu, decydujące były przede wszystkim zapisy OWU znajdujące zastosowanie do umowy stron w zestawieniu z opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i kalkulacji warsztatowej. Sąd uznał, iż w kontekście zapisów powyżej opisanej umowy ubezpieczenia, jaki i stanowiących jej integralną część OWU, nie można było podzielić stanowiska reprezentowanego przez pozwanego(...)w niniejszej sprawie, które zmierzało do ustalenia odszkodowania w wysokości różnicy wartości pojazdu powoda sprzed szkody (63.900 zł) a wartością pozostałości (42.300 zł), tj. 21.600 zł. Tak ustalone odszkodowanie Sąd Okręgowy ocenił jako zaniżone i pomijające treść zawartej przez strony umowy, której postanowienia mają pierwszeństwo przed uregulowaniami kodeksu cywilnego.

Sąd ten wskazał, że według treści § 14 ust. 3 pkt 1 i 2 OWU, przez szkodę całkowitą uznaje się uszkodzenie pojazdu w stopniu przekraczającym koszty naprawy brutto z VAT uszkodzonego pojazdu w wysokości 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu powstania szkody, jeżeli wartość rynkowa pojazdu odpowiada sumie ubezpieczenia bądź 70% sumy ubezpieczenia, jeżeli wartość rynkowa pojazdu jest większa niż suma ubezpieczenia pojazdu. W przypadku powstania szkody całkowitej lub kradzieży pojazdu – zgodnie z § 14 ust. 1 OWU – górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody, nie większa jednak niż suma ubezpieczenia, z zastrzeżeniem postanowień § 9 ust. 3-5 OWU. Stosownie do treści § 14 ust. 5 OWU, w przypadku szkody całkowitej odszkodowanie jest ustalane w kwocie odpowiadającej: 1) wartości rynkowej pojazdu bezpośrednio przed szkodą pomniejszonej o wartość pozostałości, jeżeli wartość rynkowa pojazdu odpowiada sumie ubezpieczenia pojazdu lub 2) sumie ubezpieczenia pojazdu pomniejszonej o wartość pozostałości, jeżeli wartość rynkowa pojazdu bezpośrednio przed szkodą jest większa niż suma ubezpieczenia pojazdu. Z kolei § 9 ust. 5 OWU stanowi, iż za opłatą dodatkowej składki suma ubezpieczenia samochodu osobowego fabrycznie nowego albo samochodu osobowego z okresem eksploatacji krótszym niż 4 lata w dniu zawierania umowy może obowiązywać przez cały roczny okres ubezpieczenia (§ 9 ust. 3-4 dotyczą zaś samochodów fabrycznie nowych).

Sąd zaznaczył, że w niniejszej sprawie w umowie ubezpieczenia AC z dnia 14 stycznia 2014 r. sumę ubezpieczenia pojazdu określono na kwotę 73.000 zł z zastrzeżeniem stałej sumy ubezpieczenia przez okres 12 miesięcy. Zdaniem Sądu niewątpliwie zachodziły przesłanki do zawarcia powyższej klauzuli stałej sumy ubezpieczenia przez cały okres ubezpieczenia, gdyż przedmiotowy pojazd w dacie zawarcia umowy był pojazdem zaledwie 2-letnim.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że zgodnie z wolą stron, suma ubezpieczenia, która zasadniczo, przy ubezpieczeniu majątkowym, odpowiadać winna wartości przedmiotu ubezpieczenia, w okresie ubezpieczenia nie miała ulegać jakimkolwiek zmianom, a więc także obniżeniu wskutek utraty wartości pojazdu w związku z jego starzeniem się. W takim wariancie umowy strony uzgadniają stałą wartość pojazdu w okresie ubezpieczenia także na użytek kwalifikacji szkody jako całkowitej lub częściowej. Taki też co do zasady jest cel ustalenia stałej wartości pojazdu w okresie ubezpieczenia. Powód w celu zagwarantowania powyższego przyjął na siebie zobowiązanie zapłaty dodatkowej składki, a ze strony pozwanego jest to element uatrakcyjnienia swojej oferty, z której bez zapłaty dodatkowej składki skorzystać mogą klienci posiadający samochody fabrycznie nowe w okresie pierwszych sześciu miesięcy ubezpieczenia (§ 9 ust. 3-4), zaś klienci posiadający samochody starsze, o jednak nie dłuższym niż 4 lata okresie eksploatacji, za dodatkową składką ubezpieczeniową. Określanie przy takiej klauzuli umownej, na potrzeby kwalifikacji szkody jako całkowitej lub częściowej, rynkowej wartości pojazdu na datę jego uszkodzenia bez uwzględnienia stałej wartości sumy ubezpieczenia określonej szczególnym postanowieniem umowy, w ocenie Sądu, miałyby się z celem takiego postanowienia i stawiałyby pod znakiem zapytania sens jego zawarcia. Tym samym do powyższych wyliczeń decydujących o kwalifikacji szkody, Sąd pierwszej instancji przyjął kwotę 73.000 zł jako uzgodnioną przez strony w niniejszej sprawie stałą sumę ubezpieczenia odpowiadającą wartości pojazdu przed szkodą. Sąd podkreślił przy tym, że suma ubezpieczenia jako wyjściowa wartość pojazdu przed szkodą była stosowana przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że koszty naprawy pojazdu na potrzeby kwalifikacji szkody jako całkowitej, w myśl § 14 ust. 4 OWU, ustalane są z zastosowaniem wyceny kosztów naprawy obejmującej koszt robocizny ustalony w oparciu o technologiczne czasy naprawy określone przez producenta w systemie (...) lub (...), średnią stawkę za 1 roboczogodzinę naprawy ze stawek stosowanych przez wykonawców napraw z miejsca użytkowania pojazdu, średnią stawkę za 1 roboczogodzinę naprawy ze stawek stosowanych przez warsztaty partnerskie, jeżeli umowę zawarto zgodnie z § 6 oraz z zastosowaniem maksymalnego kosztu części zamiennych w wysokości cen określonych w systemie (...) lub (...) lub kosztu części alternatywnych, jeżeli umowę zawarto zgodnie z § 6 (§ 14 ust. 4 OWU). Zaznaczył, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie zawierała opcji naprawy z częściami alternatywnymi (§ 6 OWU). Dla kwalifikacji szkody jako całkowitej miarodajne więc były koszty naprawy uszkodzeń wyliczone przez biegłego L. B. za pomocą oryginalnych części zamiennych określonych przez producenta pojazdu w systemie (...) i przy przyjęciu czasu naprawy zgodnie z systemem (...) i stawki za roboczo godzinę lokalnie stosowanej. Koszty te wynoszą 38.212 zł netto, tj. 46.928,57 zł brutto. Sąd dał wiarę ww. opinii jako obiektywnej, rzetelnej i sporządzonej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i kalkulacji warsztatowej dysponującego wiedzą fachową i doświadczeniem zawodowym, a nadto logicznej i wyczerpująco umotywowanej.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 14 ust. 8 uwzględnieniu podlegają koszty technologicznie koniecznej naprawy dokonanej wyłącznie w zakresie pozostającym w związku przyczynowym ze zgłoszonym zdarzeniem, za które odpowiada (...), które muszą być udokumentowane imiennymi rachunkami (fakturami). Ponadto (...) uprawnione jest do weryfikacji kosztów naprawy do cen części zamiennych i technologicznych czasów naprawy określonych przez producenta pojazdu i ujętych w systemie (...) lub (...), jeżeli ceny części w rachunkach przekraczają podane w ww. systemie, lub do cen części zamiennych stosowanych przez głównych importerów krajowych dla danej marki pojazdu, albo do cen średnich z rynku części używanych lub odpowiedników części producenta pojazdu w przypadku zastosowania przez wykonawcę naprawy części używanych lub odpowiedników, albo do cen części alternatywnych, jeżeli umowa została zawarta zgodnie z postanowieniem § 6 OWU (§ 14 ust. 9 OWU). W przypadku ustalania wysokości odszkodowania w odniesieniu do pojazdu, którego okres eksploatacji w dniu zawarcia umowy przekraczał 4 lata odszkodowanie ulega pomniejszeniu o kwotę odpowiadającą zużyciu eksploatacyjnemu części pojazdu o określony dla danych przedziałów czasowych procent, brak zaś takiego potrącenia w przypadku pojazdów młodszych (§ 14 ust. 10-11 OWU).

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości kosztów naprawy uszkodzeń samochodu O. (...) powstałych w dniu 9 marca 2014 r. za pomocą oryginalnych części zamiennych określonych przez producenta pojazdu w systemie (...) i przy przyjęciu czasu naprawy zgodnie z systemem

(...) i stawki za roboczogodzinę lokalnie stosowanej przez (...), które to koszty biegły L. B. wyliczył z zachowaniem zasad określonych w § 14 ust. 9-11 OWU na kwotę 38.212 zł netto, tj. 46.928,57 zł brutto. Sąd stwierdził, że zapisy OWU nie uprawniały pozwanego do wypłaty odszkodowania w wysokości netto na tej tylko podstawie, że powód prowadzi działalność gospodarczą. Wskazał, że roszczenie powoda z tytułu kosztów naprawy 44.191,70 zł mieściło się w powyższych granicach i dlatego należało je w całości uwzględnić.

Odnośnie odsetek Sąd orzekł w oparciu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1-3 k.c. oraz w oparciu o treść zapisów § 16 ust. 7 OWU.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.) oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.).

Uzasadniając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV wyroku Sąd wskazał, że brakujące koszty sądowe związane z opinią biegłego tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa w oparciu o przepis art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.o.k.s.c. obciążają obie strony po połowie stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w zakresie punktu II, III i IV i zarzucając:

- 1) nierozpoznanie istoty sprawy,
- 2) bezzasadne oddalenie wniosków dowodów, a zwłaszcza w postaci:
  - a) przesłuchania powoda w charakterze strony,
  - b) powołania dowodu z opinii z zakresu rachunkowości,
  - c) dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii z zakresu techniki samochodowej, w sytuacji gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza dowód z opinii biegłych,
- 3) naruszenie prawa materialnego, a to kodeksu cywilnego, zwłaszcza art. 361 k.c. poprzez uznanie, że nie należy mu się roszczenie z tytułu utraconych korzyści, jak również kosztów prywatnej opinii biegłego oraz kosztów holowania samochodu, przygotowania go do oględzin oraz sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu,
- 4) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a przede wszystkim art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieodpowiadający wymogom prawa, a zwłaszcza poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej oraz prawnej.

Mając powyższe na uwadze powód wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów i opłat za postępowanie przed Sądem II instancji, ewentualnie o:
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję tj. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów i opłat związanych z postępowaniem, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od niego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie przeprowadzonych i ocenionych dowodach. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji podzielił i przyjął za własne, a próbując także dokonana przez ten Sąd ocenę prawną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu apelacji tj. nierozpoznania istoty sprawy oraz do zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom prawa, co w istocie wskazuje na naruszenie przepisu § 2 tego artykułu, należy stwierdzić, że są one całkowicie niezasadne.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, LEX nr 1652418; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602, z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, LEX nr 1766006 oraz powołane w nich orzeczenia). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZ 35/14, LEX nr 1532746). Przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., należy rozumieć niezalążnienie przedmiotu sporu, czyli nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania, nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CZ 96/16, LEX nr 2112308).

Również w myśl powszechnie przyjmowanego w orzecznictwie poglądu, o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

Analiza treści zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia w żaden sposób nie potwierdza zarzutu nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia. Sąd pierwszej instancji rozpoznał wszystkie zgłoszone przez powoda żądania, szczegółowo i wszechstronnie się do nich odnosząc. Każde żądanie zostało przy tym skonfrontowane z treścią łączącej strony umowy ubezpieczenia, Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (OWU) i należycie omówione.

Nie można też stwierdzić naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Niezasadnie również apelujący kwestionuje decyzję Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosków dowodowych. Zarzut ten w istocie jest podyktowany stanowiskiem powoda, iż przysługują mu wszystkie zgłoszone w pozwie roszczenia. Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska powoda, stwierdzając na podstawie treści umowy i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, że przedmiotem ubezpieczenia (...) Casco były jedynie objęte szkody w pojeździe oraz

że przedmiot ten nie obejmował utraconych dochodów będących następstwem niemożności użytkowania pojazdu, kosztów holowania samochodu, które miało miejsce ponad miesiąc od dnia uszkodzenia pojazdu i które nie wiązały się z natychmiastową pomocą assistance, jak również pozostałych podnoszonych przez powoda kosztów tj. prywatnej ekspertyzy i przygotowania pojazdu do naprawy. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji był uprawniony do oddalenia wniosków dowodowych strony powodowej. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy, natomiast w myśl art. 217 § 3 k.p.c. sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. O tym, które okoliczności są w sprawie istotne, czyli w jakim zakresie należy skorzystać z zaoferowanych przez strony dowodów, rozstrzyga sąd, mając na uwadze okoliczności mogące wypełniać przesłanki znajdujących zastosowanie w danej sprawie przepisów prawa materialnego. Znajdujące zastosowanie w tej sprawie przepisy łączącej strony umowy nie przyznawały powodowi wyżej wskazanych roszczeń i w tej sytuacji przeprowadzanie postępowania dowodowego celem wykazania ich wysokości było zbyt ciężkie. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji nie przeprowadzał dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości mającej służyć ustaleniu wysokości utraconych korzyści w związku z przestojem uszkodzonego pojazdu oraz z zeznań powoda.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię nieprzeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu techniki samochodowej, trzeba zauważyć, że apelujący tego zarzutu bliżej nie uzasadnił i trudno jest się do niego odnieść. Można jednak zauważyć, że Sąd pierwszej instancji doszedł do podobnych wniosków, na jakie wskazywała teza dowodowa zakreślona przez powoda we wniosku o przeprowadzenie opinii uzupełniającej (k.240) tj. że za wyjściową sumę do wyliczeń należnego powodowi odszkodowania trzeba było przyjąć kwotę 73 000 zł, odpowiadającą wartości pojazdu przed szkodą. W tej mierze Sąd Okręgowy orzekł zatem zgodnie ze stanowiskiem powoda, co tym bardziej czyni niezrozumiałym omawiany zarzut.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd pierwszej instancji nie naruszył treści przepisu art. 361 k.c. Apelujący wskazuje, że naruszenie tej regulacji prawnej polegało na uznaniu przez Sąd, że nie przysługuje mu roszczenie z tytułu utraconych korzyści, kosztów sporządzenia prywatnej opinii biegłego oraz kosztów holowania samochodu, przygotowania go do oględzin i sporządzenia kalkulacji naprawy.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w myśl § 2 tego w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Z treści zarzutu wynika, iż powód zarzucając naruszenie art. 361 k.c. w istocie ma na myśli jego § 2, skoro wywodzi, iż niezasadnie Sąd nie przyznał mu wyżej wymienionych roszczeń. W myśl tego przepisu szkoda może występować w dwojakiej postaci: może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens), albo też utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Przepis ten nakazuje uwzględniać obie postaci szkody, lecz o ile przepis szczególny albo postanowienia umowy nie będą stanowiły inaczej. W przedmiotowej sprawie postanowienia umowy wyłączyły zasadę pełnego odszkodowania, do czego omawiana regulacja je uprawniała, a czego apelujący zdaje się nie dostrzegać. Zgodnie z zapisami OWU dotyczącymi ubezpieczenia AC BAZA strona pozwana w ramach umowy ubezpieczenia objęła pojazd, opisany w polisie. Ubezpieczono pojazd od uszkodzenia, zniszczenia lub utraty. Ochroną ubezpieczeniową objęto szkody powstałe w pojeździe, polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu bądź trwale zamontowanych części lub wyposażenia, wskutek zaistnienia zdarzenia mającego miejsce m.in. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (§ 1, 4 i 5 OWU). Oznacza to, że naprawie przez stronę pozwaną mogły podlegać tylko szkody zaistniałe w samym pojeździe. Wszelkie inne szkody nie zostały objęte ochroną ubezpieczeniową i w związku z tym powód nie może skutecznie domagać się ich naprawienia. Wymaga w sprawie zaznaczenia, że umowa ubezpieczenia AC ze swojej natury jest umową dobrowolną i kształtowaną wolą stron umowy. Ubezpieczyciel zobowiązany jest zatem do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej i ewentualnej wypłaty świadczenia tylko w takim zakresie i pod takimi warunkami, na jakie umówiły się strony w umowie oraz ogólnych warunkach ubezpieczenia. Zakres ochrony, jakiej udziela się taką umową może być i zazwyczaj jest odmienny od ochrony jaką gwarantuje obowiązkowe ubezpieczenie z tytułu OC, które ma inny charakter i służy innym celom.



W konsekwencji należy stwierdzić, że apelacja nie mogła odnieść oczekiwanego skutku. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest bowiem prawidłowe. W tej sytuacji apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Powód, który przegrał postępowanie apelacyjne winien zwrócić stronie pozwanej koszt tego postępowania, na który składa się koszt zastępstwa prawnego ustalony na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) w wersji obowiązującej przed wejściem w życie zmian dokonanych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016r. poz. 1668). Zgodnie bowiem z treścią § 2 tego ostatniego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

(...)